

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Joanna Jankowska

Protokolant stażysta Maja Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2018 r.

w B. na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 124 zł (sto dwadzieścia cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Joanna Jankowska

UZASADNIENIE

Powód K. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) w I. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 400 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, kosztów procesu według norm przepisanych oraz kosztów postępowania pojednawczego poniesionych w sprawie IX GCo 1207/16 Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w wyniku zdarzenia z dnia 8 marca 2016 r. W. G. uszkodziła swój samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie. Szkada w dniu 9 marca 2016 r. została zgłoszona pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty odszkodowania. Poszkodowana nie zgodziła się z tym stanowiskiem pozwanego, albowiem do szkody doszło w zadeklarowanych okolicznościach, a jej sprawca J. G. potwierdził naruszenie przepisów drogowych. Na miejscu zdarzenia była także policja. Wierzytelność odszkodowawczą wynikającą z powyższego zdarzenia nabył od poszkodowanej na podstawie umowy cesji powód. W pozwie powód wniósł o zasądzenie bezspornej części należnego odszkodowania w wysokości 400 zł, wskazując jednocześnie, że ustalenie pełnej wysokości tego świadczenia będzie możliwe po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i wyceny kosztów napraw. Tym samym powód zastrzegł sobie prawo ewentualnego rozszerzenia powództwa. Odnośnie żądania odsetek za opóźnienie powód powołał się na treść art. 817 § 1 k.c., co oznacza, że pozwany popadł w zwłokę w dniu 10 kwietnia 2016 r., albowiem w ciągu ustawowego terminu wynoszącego 30 dni od zgłoszenia szkody nie wypłacił odszkodowania. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wskazał, iż przeprowadził postępowanie likwidacyjne w związku ze zgłoszeniem szkody powstałej w dniu 8 marca 2016 r. w samochodzie marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W toku tego postępowania pozwany ustalił, iż koszt przywrócenia tego samochodu do stanu poprzedniego wynosi 6 271, 57 zł. W wyniku czynności

wyjaśniających pozwany powziął jednak wątpliwości, czy deklaracje uczestników kolizji polegają na prawdzie i czy w związku z tym faktycznie zachodzi jego subsydiarna odpowiedzialność. Powołany przez pozwanego niezależny rzeczoznawca również wykluczył, aby w okolicznościach podawanych przez poszkodowaną i sprawcę mogło dojść do wskazanych uszkodzeń samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W tej sytuacji nie można mówić o odpowiedzialności pozwanego. Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że roszczenie powoda nie zostało w żaden sposób udowodnione co do wysokości. W ocenie pozwanego, istotny dla sprawy jest fakt, czy samochód po szkodzie został naprawiony, albowiem szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, a obowiązkiem poszkodowanego jest minimalizowanie jej wielkości.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporne jest, iż w dniu 9 marca 2016 r. do pozwanego wpłynęło zgłoszenie szkody komunikacyjnej, do której doszło około godziny 19.30 w dniu 8 marca 2016 r. w I.. Zgodnie z tym zgłoszeniem kierujący samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. G. wykonując manewr cofania uderzył tylnym prawym narożnikiem zderzaka w lewy bok kierowanego przez W. G. samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na miejsce kolizji wezwano Policję, mimo że kierujący samochodem marki V. (...) nie kwestionował swej winy za spowodowanie wypadku. W dniu zdarzenia J. G. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej z tytułu zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W samochodzie marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ujawniono uszkodzenia na lewym boku od zderzaka przedniego przez drzwi, błotnik tylny aż po zderzak tylny. Strefa tych uszkodzeń znajduje się od około 0,4 m do 0,7 m względem podłoża i odpowiada lokalizacji okładziny zderzaka tylnego lewego samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz jego wspornika lampy, które – oprócz listwy ochronnej drzwi i krawędzi okładziny zderzaka - uległy uszkodzeniom. Zakres i charakter uszkodzeń nie wyklucza kontaktu nadwozia obu samochodów, ale zderzenie to nastąpiło w innych okolicznościach niż podawane przez biorących w nim udział kierujących. Przy wskazanym przez poszkodowaną torze jazdy samochodu marki M. (...), a mianowicie w okolicy środka pasa ruchu, wycofujący pojazd marki V. (...) nie mógł bowiem doprowadzić do kontaktu bocznej prawej strony okładziny zderzaka swego samochodu, a tym bardziej spowodować w nim opisanych wyżej uszkodzeń listwy drzwi. Wprawdzie na nadwoziach obu samochodów znajdują się charakterystyczne naniesienia lakieru z jednego pojazdu na drugi, które pokrywają się geometrycznie w strefach uszkodzeń, ale dla powstania ujawnionego zakresu szkód pozycja i tor jazdy każdego z samochodów był inny niż wskazywany przez uczestników kolizji. Z powyższym zdarzeniem nie jest związane również uszkodzenie oprawy lusterka samochodu marki M. (...). Koszt naprawy samochodu marki M. (...) przy zastosowaniu części oryginalnych to kwota 11 034, 10 zł brutto, przy czym uwzględniając wiek tego pojazdu oraz zakres asortymentu dostępnych części zamiennych i rodzaj uszkodzonego elementu w postaci plastikowego nadkola uzasadniony koszt naprawy wynosi 10 654, 90 zł brutto.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. A. – k. 100-129, częściowo zeznania świadka W. G. – k. 80v, zeznania świadka M. Z.- k. 93v, akta szkody stanowiące załącznik do akt sprawy

Ustalenia faktyczne co do zakresu szkód w samochodzie marki M. (...) oraz możliwości ich powstania w okolicznościach wskazanych przez poprzednika prawnego powoda, a także koszty naprawy tego samochodu - jako sporne między stronami - Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie wydanej w sprawie pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. A.. Dowód z opinii biegłego, podobnie jak każdy inny, podlega ocenie Sądu, przy czym – na co wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 sierpnia 2017 r. (I CSK 328/17) – powinna być ona dokonywana według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłym pytaniami, jednakże bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłych (tak m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04 i z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64). Jednocześnie dowód ten ma szczególny charakter, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Z tego względu nie można go zastąpić inną

czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) lub zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 12/11).

Opinia pisemna wydana w niniejszej sprawie przez biegłego w jasny, logiczny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych sposób odpowiadała na postawione przez Sąd pytania dotyczące przebiegu wypadku komunikacyjnego z dnia 8 marca 2016 r., rodzaju uszkodzeń w pojeździe oraz zaistnienia związku przyczynowego między wypadkiem a ich powstaniem. Żadna ze stron nie zgłosiła do niej żadnych zastrzeżeń i nie wносиła o złożenie przez biegłego wyjaśnień na rozprawie. Biegły we wskazanej opinii nie wykluczył definitywnie kontaktu nadwozi samochodów marki M. (...) i V. (...), ale wyraźnie wskazał, iż zdarzenie to nastąpiło w innych okolicznościach (innych pozycjach i torach ruchu) niż zadeklarowane przez kierujących tymi pojazdami, w tym zwłaszcza na sporządzonych przez nich w toku postępowania likwidacyjnego szkicach przebiegu kolizji. Rysunki te były co do zasady zbieżne ze sobą i wskazują, iż samochód marki V. (...) w czasie manewru cofania równoległe do linii wyznaczających miejsca parkingowe uderzył tylnym prawym narożnikiem zderzaka w lewy bok samochodu marki M. (...), przy czym osie wzdluzne symetrii tych pojazdów były względem siebie ustawione pod dużym kątem. Dokonując oceny powyższych szkiców, treści zeznań świadka W. G. złożonych przed Sądem, a także materiałów zawartych w aktach szkody i oględzin obu uszkodzonych samochodów biegły po sporządzeniu symulacji tej kolizji doszedł do wniosku, że do uszkodzenia samochodu marki M. (...) nie mogło dojść w okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody. Przy torze jazdy samochodu marki M. (...) w sposób opisany przez kierującą nim W. G., czyli w okolicy środka pasa ruchu jezdni, oraz wyjeżdżaniu samochodu marki V. (...) w sposób opisany przez obu kierujących uszkodzonymi pojazdami, zderzenie nie odpowiada uszkodzeniom samochodu cofającego. Co więcej, biegły w oparciu o powyższe materiały dowodowe oszacował rzeczywistą pozycję kolizyjną pojazdów i wskazał, że z uwagi na uszkodzenie samochodu marki V. (...) obejmujące oprócz narożnika zderzaka w tylnej części również tylną część nadwozia, osie wzdluzne symetrii obu pojazdów nie mogły być względem siebie ustawione pod ostrym, bo wynoszącym około 40 stopni kątem. Wręcz przeciwnie, samochód marki V. (...) dla uzyskania właściwej pozycji na początku kolizji musiałyby cofać znajdując się prawymi kołami już za linią wyznaczającą miejsce parkingowe, a kąt między osiami wzdluznymi symetrii obu pojazdów względem siebie powinien wynosić najwyżej około 10 stopni. Tylko przy takim ustawieniu samochodu marki V. (...) możliwe byłoby uderzenie od tyłu w jego zderzak, a następnie w jego część boczną opadową prawą przez samochód marki M. (...), poruszający się przy tym nie środkiem pasa ruchu, ale przy prawej krawędzi jezdni. Dodatkowo samochód marki V. (...) nie powinien stać przed kolizją, ale cofać się aż do zatrzymania w końcowej fazie zderzenia.

Z uwagi na powyższe w tym właśnie zakresie, czyli co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia szkodowego, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka W. G.. Z uwagi na stwierdzony przez biegłego zakres uszkodzeń obu samochodów i wyjaśniony przez niego mechanizm ich powstania Sąd ocenił je za niewiarygodne i złożone jedynie w celu przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zaistniałą szkodę komunikacyjną. Odnośnie zeznań świadka M. Z. wskazać trzeba, że jako osoba zajmująca się jedynie naprawą samochodu marki M. (...) nie miał on wiedzy co do okoliczności kolizji i jej przebiegu. Z uwagi zaś na fakt, iż dla określenia kosztów naprawy samochodu nie jest niezbędne przeprowadzenie jego naprawy zeznania te nie miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia.

W sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 400 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem części należnego odszkodowania. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej określony jest przez art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może – stosownie do art. 822 § 4 k.c. - dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Przy ubezpieczeniu komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej jej zakres konkretyzuje art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, według którego z ubezpieczenia

OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie natomiast z art. 35 wskazanej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przepisy te nie regulują zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w sposób samodzielny, ale odwołują się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów prawa cywilnego, co wprost wynika z treści art. 34 ust. 1 wskazanej ustawy. Sprawca wypadku będący posiadaczem pojazdu ponosi zatem odpowiedzialność za szkodę na osobie wyrządzoną przez ruch pojazdu na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., to jest na zasadzie ryzyka i jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę (art. 436 k.c.). Zgodnie zaś z art. 822 § 1 i 4 k.c., w ramach tej odpowiedzialności zobowiązanym do naprawienia szkody jest ubezpieczyciel, z którym zawarto umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Wskazać jednak należy, że zobowiązany do odszkodowania, a zatem również ubezpieczyciel, ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Przepis ten odnosi się do jednej z koniecznych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, jaką jest związek przyczynowy. Wypowiedziano w nim zasadę adekwatnej przyczynowości. Bez spełnienia warunku, iż między określonym zdarzeniem obciążającym (przypisanym przez przepis prawny) zobowiązanego do odszkodowania a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy, roszczenie odszkodowawcze nie powstanie. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Biegły kategorycznie wykluczył bowiem możliwość powstania szkód w samochodzie marki M. (...) w sposób opisany w zgłoszeniu szkody z dnia 8 marca 2016 r. Wniosku tego nie podważa przy tym stwierdzenie przez biegłego, że doszło do kontaktu między nadwoziami samochodów marki M. (...) i V. (...). Wynika bowiem z niego jedynie, że kolizja tych dwóch pojazdów rzeczywiście miała miejsce, ale w innych okolicznościach niż opisane przez kierujących. Oznacza to zatem brak wykazania przez powoda zgodnie z art. 6 k.c. istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wskazanym zdarzeniem a ujawnionymi uszkodzeniami samochodu marki M. (...). Skoro zatem do istnienia odpowiedzialności pozwanego konieczne było wykazanie winy sprawcy, szkody i związku przyczynowego między nimi, zaś wszystkie te przesłanki muszą powstać łącznie, brak jednej z nich wykluczał odpowiedzialność pozwanego, co skutkowało oddaleniem powództwa jako nieudowodnionego (pkt. I wyroku) na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. a contrario. O kosztach procesu należnych pozwanemu (pkt. II wyroku) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i 99 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, czyli koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego radcą prawnym zalicza się m. in. wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym w kwocie 90 zł oraz dwie opłaty od pełnomocnictw procesowych w kwocie po 17 zł każda.

SSR Joanna Jankowska